

PRENUMERATA miesięczna z bezplatnym niedzielnym „Dodatkim Ilustrowanym“ wynosi 3 zł. 50 groszy, z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259 W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 15 groszy, w niedzielę wraz z „Dodatkim Ilustrowanym“ 25 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz minutowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 gr. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Wsch. świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej.

SŁOWO

Wilno, Środa 10-go czerwca 1925 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228, otwarta od 9 do 3.

DZIŚ W NUMERZE:

Personalja wileńskie.
Lektor. Dyplomaci zagraniczni w Moskwie.
Cz. J. Rach wydawniczy.
Poselstwo ościennego mocarstwa placówką szpiegowską.
Briand i Chamberlain o pakcie.
Chmuży nad Chinami.
Sport.

Personalja wileńskie.

Aby spełnić należycie obowiązek odzwierciedlania opinii społeczeństwa wileńskiego nie sposób jest pominąć spraw personalnych, spraw obsady kierowniczych stanowisk w naszej dzielnicy.

W danej chwili aktualną jest kwestja Arcybiskupa Wileńskiego oraz kuratora naszego okręgu szkolnego.

Czy x. biskup Matulewicz otrzyma paliusz Wileński? Należy w to wątpić. W Rzymie cenią podobno wysoko osobę x. Matulewicza jako wzorowego kapłana. W Wilnie odwrotnie działalność x. Matulewicza spotkała się z osirą krytyką społeczeństwa, a także, należy to wyraźnie podkreślić, miejscowego, podwładnego x. biskupowi, duchowieństwa. Jest to niewątpliwie objaw niezdrówy. Organizacja kościoła katolickiego oparta jest na zasadzie autorytetu. Niestety jednak x. biskup Matulewicz uwikłał się, czy też dał się uwikłać w bezprzykładną tendencyjność polityczną podczas sprawowania swoich biskupich rządów w Wilnie. Wywołało to sprzeciw naturalny i normalny tej części duchowieństwa, która nie chciała pozwolić aby organizacja kościelna służyć miała ambicjom polityków kowieńskich.

Dają się słyszeć zdania, że x. Matulewicz jest właściwie polonofilem, że gdyby zasiadał w Kowieńskiej Katedrze biskupiej byłby napewno pośrednikiem przyjaźni pomiędzy dwoma bratnimi, obecnie skłóconymi narodami. Być może. Obecnie jednak, na skutek kilkuletniego doświadczenia, — każda czynność x. biskupa Matulewicza wywołuje maximum podejrzliwości. Pasterz, któremu nie ufają ani wierni, ani księża, którego się na każdym kroku podejrzewa o sprzyjanie widokom polityki państwu polskiemu obecnej i nieprzyjemnej, nie może się dobrze wywiązać ze swego zadania.

Ustąpienie też x. biskupa Matulewicza jest koniecznością. Uspokoi to nasze stosunki. Nowy pasterz będzie musiał podnieść autorytet władzy biskupiej, który został zachwiany przez polityczną działalność obecnego pasterza. Niestety przyznać musimy, że stosunki wśród naszego duchowieństwa wymagają często interwencji biskupiej i to interwencji energicznej. Nie będziemy chyba na tem miejscu mówili zbyt szczegółowo o zaniedbaniu największej miasta naszego religijnej i narodowej relikwii — kaplicy Ostrobramskiej, zaniedbaniu, które jest winą proboszcza tamtejszego, albo też o wygórowaniu materialistycznych poglądach innego proboszcza, które doprowadzają do tego, że za miejsca wiecznego spoczynku na cmentarzu Rossie żąda się 5 tysięcy złotych (autentyczny).

Kto będzie następcą biskupa Wileńskiego, komu przypadnie ciężar gośności pierwszego arcybiskupa Wileńskiego? Możemy tylko wypowiedzieć pewne nadzieje. Arcybiskupem powinien być Polak, lecz Polak który zna gruntownie miejscowe stosunki. Arcybiskupem wileńskim posiada ogromną ilość prawosławnych, zamieszkałych w jej granicach geograficznych. Arcybiskupem naszą położona jest na granicy katolicyzmu łacińskiego i bizantyjnizmu wschodniego, targana jest przez fale zarazy ze wschodu, burzona przez przeciwności wewnętrzne. W takich warunkach miejmy nadzieję, że Kościół pieczę moral-

na nad naszą ziemią odda osobistości, której wybitne zdolności intelektualne zapewniąby postęp i tryumf katolickiej pracy.

Od sprawy Katedry arcybiskupiej przejdziemy teraz do kwestji o mniejszej skali znaczenia, tem niemniej jednak bardzo ważnej, a mianowicie kuratora naszego okręgu szkolnego.

Obawiam się, że wpadniemy z deszczu pod ryne. Pan Gąsiorowski ustąpił, lecz p. Swiderski pozostał. W tem utrzymaniu na stanowisku urzędnika tak zdyskwalifikowanego, tak zdezwuowanego przez społeczeństwo wileńskie, tak zniechęconego przez miejscowe nauczycielstwo jest coś niezrozumiałego, niepojętego. Pan kurator Gąsiorowski broniony był przed różnymi zarzutami przez grono osób. Ale p. Swiderskiego nikt nigdy nie bronił; od tych samych niemal osób, które broniły kuratora, spotykały go afony. Dlaczego więc dotychczas pozostaje?

Przy pozostaniu p. Swiderskiego na stanowisku o normalnej, spokojnej pracy w szkołach będących pod jego nadzorem mowy być nie może. Za to możemy p. ministrowi oświadczyć.

Na pytanie zaś, kto powinien zostać kuratorem wileńskim, możemy odpowiedzieć zupełnie konkretnie, w tem poczuciu, że wypowiadamy tu opinię dużej części społeczeństwa wileńskiego. Powinien nim zostać profesor Stanisław Kościółkowski.

Profesor Kościółkowski oczywiście będzie odmawiał, gdyż wbranie się od przyjęcia jakiejś godności leży w jego naturze. Ale sfery miarodajne, kierownicze powinny nastawać, społeczeństwo wileńskie powinno uprosić prof. Kościółkowskiego aby zajął to stanowisko.

Nasze szkolne stosunki cechuje skrajne rozdrażnienie psychiczne. Zderzone jest nauczycielstwo, podniecone i zderzane młodzież szkolna. Jedynie nazwisko prof. Kościółkowskiego potrafi ten ferment uspokoić. Jego autorytet będzie ogromnym ułatwieniem w pracy nad uspokojaniem tych stosunków. Mianowanie prof. Kościółkowskiego będzie właśnie lekarstwem najlepszym na stan dzisiejszy, cechowany przez brak zaufania do zwierzchności, przez ferment i szemrania. Właśnie autorytet prof. Kościółkowskiego ułatwi zwierzchności szkolnej stosowanie środków chociażby niepopularnych, lecz koniecznych.

Przysłanie nam kuratora z innej dzielnicy, chociażby najrzeczniejszego kierownika i doskonałego pedagoga, nie będzie dobrem załatwieniem sprawy. Kurator nie znający naszych stosunków musiałby niezawodnie eksperymentować przez kilka miesięcy. A takie eksperymentowanie, które w normalnych warunkach przechodzi niepostrzeżenie, dzisiaj nie jest wskazane. Raz jeszcze: jedynie przez rzucenie na szalę wyjątkowego autorytetu będzie można unormalizować stosunki szkolne w krótkim czasie.

Cat.

KAPELUSZE

męskie. Filc. i stomb. od 2ł. 6.50

E. MIESZKOWSKI

MICKIEWICZA 22.

BRIAND I CHAMBERLAIN O PAKCIE

Porozumienie Anglii i Francji w sprawie paktu zapadło ostatecznie.

GENEWA, 9 VI. (PAT.) Briand i Chamberlain przyjęli wspólnie przedstawicieli prasy międzynarodowej, aby zakomunikować im o zapadłym ostatecznie porozumieniu pomiędzy Anglią i Francją co do tekstu odpowiedzi francuskiej na niemieckie propozycje paktu bezpieczeństwa.

Briand oświadczył, że nota francuska, która będzie wysłana do Berlina za kilka dni, stworzy system dla ugruntowania pokoju europejskiego. Część tej noty będzie ogłoszona po dotrzeniu jej Niemcom. Warunkiem nowego systemu, proponowanego przez Francję, jest wejście Niemiec do Ligi Narodów, czego Niemcy życzyli sobie od dawna i co zostanie im ułatwione przez nowe propozycje.

Propozycje te obejmują również sytuację Polski i Czechosłowacji, zapewniając im niewzruszone podstawy pokoju. Kompetencje Ligi Narodów są tu szeroko wyzyskane. Na zapytanie, czy nowe propozycje będą przyjęte przez Niemcy, Briand odpowiedział, że żywi mocne w tym względzie przekonanie, gdyż propozycje te oparte są na zasadach słuszności, stanowiąc rezultat gruntownego przemyślenia i uzgodnienia poglądów pomiędzy Francją i Anglią, które są zupełnie solidarne. Z kolei Chamberlain oświadczył, iż przyłącza się w całości do wywodów Brianda i potwierdza jego deklarację Deklaracje obu ministrów wywarły na obecnych duże wrażenie.

Prasa paryska o pakcie.

PARYŻ, 9 VI. (Pat.) «Petit Parisien» pisze: Gdyby teraz Niemcy nie skorzystali z nadarzającej się okazji przyłączenia się do dzieła pokoju, to już nie pozostawałoby żadnej wątpliwości co do ich istotnych intencji i wówczas Francji nie pozostawałoby do zrobienia nic innego, jak tylko szukać gwarancji pokoju w jakiejś nowej formule.

Dziennik podkreśla, iż projektowany pakt ma tę wyższość, że nie chodzi już tutaj o udzielenie jednostronnej pomocy Francji i Belgii, natomiast pakt uwidoczniłby mocną wolę Anglii bronięcia na Renie i Skaldzie swojego własnego bezpieczeństwa. Wreszcie dziennik wyraża zadowolenie, że Anglia uznaje, iż ewentualne traktaty arbitrażowe nie miałyby mieć zastosowania do spraw terytorjalnych oraz innych postanowień traktatów pokojowych.

Genewski korespondent «Petit Journal» spodziewa się rychłego dojścia do skutku innego też paktu, który łączyłby Włochy, Francję i Austrię we wspólnym gwarantowaniu granic tych trzech krajów. Korespondent kończy uwagę, że ~~związek~~ Rzeszy jest tak przyciśnięty do muru, że musi zająć medwuznaczne, jasne stanowisko.

Poselstwo „ościennego mocarstwa“ spelunką szpiegowską.

WARSZAWA, 9. VI. (tel. w. Słowa) Władze policyjne wpadły na trop wielkiej afery szpiegowskiej, której nici schodzą się w jednym z poselstw zagranicznych w Warszawie.

Aresztowano główną agentkę, a jednocześnie urzędniczkę poselstwa Stiepanidę Iwanownę Bałaszewową w chwili gdy udzielała wskazówek podwładnym sobie osobom. Znalaziono przy niej papiery kompromitujące wiele osób.

Na podstawie tych danych policja stwierdziła niedwuznacznie, iż na czele sieci szpiegowskiej stoi wyższy funkcjonariusz poselstwa Iwan Pietrowicz Zubow vel Wujowicz. Zubow został aresztowany.

Oprócz Zubowa aresztowano komunikującego redaktora czasopisma „Ewangielja Myśli“ Józefa Czechowskiego. Przy aresztowaniu u Czechowskiego znaleziono kilkanaście tysięcy złotych w gotówce.

Jak dotychczas śledztwo ustaliło, szpiegzy oddali jednemu z państw dość znaczne usługi. Dzięki aresztowaniu udaremniono wysłanie bardzo poufnych papierów, które już były w posiadaniu szpiegów. Poza tem pociągło szeroko rozgałęzione nici organizacji szpiegowskiej sięgające do jednego z naszych ministerstw.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi sędzia do zleceń szczególnych p. Luksemburg.

Aeroplany sowieckie nad granicą czy w celu wywiadu?

W dniu 1 b. m. nad granicą polsko-sowiecką zjawiał się aeroplan, który skierował się w stronę Dryssy.

W dniu 4 b. m. około godziny 2 po południu nad granicą polsko-sowiecką przeleciał samolot sowiecki, który po niedługim locie odleciał w stronę Leonpola.



ś. p.

Antoni Brynk

Generał Dywizji, emeryt. Prezes Świąciańskiego Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, Członek Rady Zarządzającej Starachowickich Zakładów. b. Profesor Michajłowskiej Akademii Artylerji w Petersburgu. b. Dyrektor Putilowskich Zakładów

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sw. Sakramentami, zasnął w Bogu dn. 31 maja 1925 r. w wieku lat 74. Pochowany został w Grobach Rodzinnych w maj. Cejkinie Z. Wileńskiej.

O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych

Stroskana rodzina.

Sejm i Rząd.

Organizacja gminy żydowskiej.

WARSZAWA, 9. VI. (tel. w. Słowa). Min. Skrzyński i min. Stanisław Grabski od dłuższego czasu prowadzą konferencje z przedstawicielami ludności żydowskiej w sprawie organizacji gminy żydowskiej na obszarze całego państwa oraz w sprawie żydowskich szkół powszechnych. Min. Skrzyński na konferencjach tych występuje w imieniu sekcji kresowej, która opracowała już program załatwienia tych dwóch spraw. Rezultaty tych konferencji będą wkrótce przedmiotem obrad Sekcji Kresowej i Rady Ministrów poczem podane zostaną do wiadomości publicznej.

Rejestr szkół obcojęzycznych.

WARSZAWA, 9. VI. (tel. w. Słowa). Od przyszłego roku szkolnego zostanie przeprowadzona stabilizacja charakteru językowego szkół wszystkich typów. Ma być zaprowadzony rejestr szkół obcojęzycznych. Zapis do rejestru ustalić będzie charakter narodowościowy szkoły. Zmiana narodowościowego charakteru szkoły będzie mogła nastąpić za obopólną zgodą władz państwowych i utrzymujących szkół.

Sprawy polsko-gdańskie w Lidze.

WARSZAWA, 9. VI. (tel. w. Słowa). Donoszą z Genewy, że dzień 10 i 11 b. m. poświęcony będzie całkowicie rozpatrzeniu spraw polsko-gdańskich.

Kolej Łuck — Stojanów.

WARSZAWA, 9. VI. (Pat.) Sejmowa komisja komunikacyjna przyjęła w II i III czyt. projekt ustawy o ukończeniu budowy linii kolejowej Łuck Stojanów, oraz projekt ustawy o budowie kolei Bydgoszcz—Gdynia.

Mord w Wielucianach.

Zemsta i samobójstwo mordercy ks. Józefa Grądzkiego.

Więść o morderstwie dokonanym na osobie piteozonowanego domu porwanego dla nieletnich w Wielucianach ks. Józefa Grądzkiego nadeszło do Wilna w poniedziałek o godz. 11 przed południem.

Morderstwa, jak już podaliśmy wczoraj, dokonał w oczach kilku świadków st. dozorca więzienny Michał Rajcewicz.

Po przybyciu na miejsce mordu władze sądowo-śledcze ustaliły okoliczności — które wskazywały niezbicie, że ohydny czyn dopuścił się Rajcewicz z zemsty, gdyż — śp. ks. Grądzki nie tolerował jego nieuczynego zachowywania się i nadużyć, o które nawet pociągnął go do odpowiedzialności sądowej.

Zwiłki ks. Grądzkiego zabezpieczono, a Rajcewicza przekazano do więzienia na Łukiszkach.

Morderca w obawie przed karą w kilka godzin po osadzeniu go w celi więziennej t. j. we wtorek o g. 5 rano powiesił się. Tragiczna śmierć ks. Grądzkiego wywołała szczerzy żal w szerokich sferach społeczeństwa, które cenilo w nim wielkie zalety kapłana, obywatela i gorącego patrioty.

Pogrzeb ks. Grądzkiego.

Dziś o godzinie pierwszej w południe zostaną przywiezione do Wilna zwiłki tragicznie zmarłego ks. Grądzkiego — skąd wprost z dworca kolejowego odbędzie się ich uroczysta ekspozycja na cmentarzu Rose.

(es)

ZA GRANICĄ.

Dyplomaci zagraniczni w Moskwie.

W „Europe Nouvelle“, oto co pisze o zagranicznych w Moskwie placówkach poselskich p. Lucien Bourges, który zimą i wczesną wiosną tegoroczną przez czas dłuższy bawił w stolicy Bolszewji:

Przedewszystkiem, zdajmy sobie sprawę, że tych placówek jest już dziś sporo. Z państw europejskich nie mają w Moskwie swego dyplomatycznego przedstawicielstwa jedynie dziś już tylko, Hiszpanja, Portugalia, Szwajcaria, Belgja, Holandia, Bułgaria, Jugosławja, Rumunja i Węgry. No, i brakuje przedstawicielstwa... Stanów Zjednoczonych Ameryki, czego sowiety przeboleć nie mogą. Ale nie tracą nadziei...

W każdym razie Bolszewję łączą w chwili obecnej regularne stosunki dyplomatyczne z 25 państwami. Ostatni, co do daty, zjawił się w Moskwie poseł japoński. Albanja uznana za sowiety; niema jeszcze tylko w Moskwie swego przedstawiciela.

Wielką rolę gra wśród zagranicznej w Moskwie dyplomacji, poseł niemiecki hrabia Brockdorff-Rantzau. Poselstwo niemieckie liczone: radców legacyjnych czterech, dwóch sekretarzy i jeden *attaché*. Chińska ambasada też liczone: dwóch sekretarzy i aż pięciu *attachés*. A i nasze, polskie poselstwo w Moskwie pod względem liczebności zadnemu nie ustępuje. Oprócz posła p. Kętrzyńskiego (którego *finesse* podnosi p. Bourges) urzędują: pierwszy sekretarz p. Łepkowski, dwóch drugich sekretarzy, *attaché* p. Korsak, *attaché* wojskowy, jego pomocnik oraz *attaché* handlowy.

Francuski poseł p. Herbelte przebywa w Moskwie z żoną. Ma dwóch sekretarzy i dwie daktylografki. Radcą poselstwa, a zarazem konsulem jest p. Henriot. Podobno ma przybyć poselstwo jeszcze jeden sekretarz i „un *attaché* intellectuel“, co niebardzo wiadomo co ma znaczyć. P. Bourges powiada, że jeżeli poselstwo francuskie nie jest zbyt liczne to za to wyborowe, *très sur le volet*. Wielką przywiązuje Francja wagę do stosunków z Rosją sowiecką.

Wielka Brytania faktycznie „poselstwa“ w Moskwie nie posiada. Jest tylko w Moskwie angielska „Missja Handlowa“, *mission commerciale* — grająca wszelako dużą rolę dyplomatyczną. Na czele misji stoi jako *chargé d'affaires* p. Hodgson. Miał być zeszłej jesieni mianowany ambasadorem. Rząd Mac Donalda upadł — i nie przyszło do tego. Nowy gabinet, zachowawczy, utrzymał wszelako p. Hodgsona na moskiewskiej, ważnej placówce i p. Hodgson jest do chwili obecnej człowiekiem, którego może najwazniej słucha... Czyżeryn.

W analogicznej sytuacji wobec rządu sowieckiego jest Czechosłowacja. Rząd praski nie ma też w Moskwie poselstwa; ma tylko „dyplomatyczne przedstawicielstwo“ którego członkowie wybornie znają Rosję i władają biegle językiem rosyjskim. Ta „representation“ ma charakter na poły handlowy, na poły dyplomatyczny. Jak „missja“ angielska. Stoł na jej czele p. Girs, bardzo ruchliwy i czynny, a *attaché* prasowy p. Strom pisuje do „Prager Presse“ bardzo ciekawe korespondencje.

Rezydują oprócz tego w Moskwie: posłowie perski Ali Gholi Kham Mochaverol Memalek, turecki Achmed Muktar Bey, włoski hrabia Manzoni. Ogółem ambasadorów pięciu a siedemnastu ministrów pełnomocnych, stojących na czele poselstw — Finlandji, Estonji, Łotwy, Litwy, Polski, Szwecji, Norwegji, Danji, Austriji, Grecji, Arabji, Bucharji, Chiwy, Afganistanu, Mongolji, Chin i Meksyku.

Jakże to bractwo „dyplomatyczne“ żyje w Moskwie? Jakże czas tam spędza wolny od zajęć urzędowych?

Przedewszystkiem mieszka fatalnie. Lokal jaki taki w Moskwie jest na wagę złota. Za dobre mieszkanie płaci się rocznie — do 50.000 rubli złotych! Istnieje w Moskwie *Biuro Obsługiwania Inostrancew* czyli tak zwany cudacko Biurobin. Owóż ów Biurobin służył większą część misji dyplomatycznych i poselstw w dwóch hotelach, w Savoy i w Europejskim. Tak zresztą — praktycznie.

Kolonja dyplomatyczna prowadzi wspólną gospodarkę domową. Jada wspólnie obiady. Panie z różnych poselstw... niezawsze żyją z sobą we wzorowej harmonji... w dodatku nad bagażem i mieniem posłów i personalu ambasady rząd sowiecki rozciąga tajną, ale bardzo ścisłą i niesłychanie niemilą kontrolę... Nie wesoło i gorzej jeszcze ze stosunkami towarzyskimi. Stosunek poselstw zagranicznych ze sferami rządowymi sowieckimi, przy całej „korektności“ jest napięty, wymuszony, chłodny. Trudno żyć z sobą dwóm tak bardzo odrębnym światom! Tedy prawie nikt u nikogo nie bywa. Niema co począć z długim, zimowym wieczorem. — Faktycznie w Moskwie dziś życia towarzyskiego niema.

Oj czasu do czasu ktoś zorganizuje jakiś koncert filantropijny; czasami trafi się jakiś dancing. Czasem uda się gdzieś pofokstrotować... przy dźwiękach gramofonu. Mizerna to, bardzo mizerna... Nudno. Nawet niedzielny *five o'clock* w „missji“ angielskiej nie należy do zabaw — oszłamajających. Najmilsze jeszcze są rauty, nader co prawda rzadkie, w pałacu komisariatu dla spraw zagranicznych. Honory tam czyni gospodyni domu pani Litwinowa, gdyż p. Czyżeryn jest niezonaty i zajmuje dość skromny pokój kawalerski w gmachu Narkomindieta.

Lektor.

OBRADY SEJMU.

Posiedzenie Izby Poselskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu marszałek zakomunikował, że poseł Franciszek Wierzbicki (ZLN) złożył mandat a na jego miejsce wszedł pos. Romuald Bilecki. Dalej marszałek oświadczył, że konwent senjorów zgodził się na to, aby w przyszłości, gdy okaże się brak quorum marszałek polecał odczytywanie listy obecności, a posłowie nieobecni na sali byli uważani za nieobecnych na posiedzeniu choćby byli zapisani na liście obecności. Następnie po załatwieniu w pierwszym czytaniu szeregu ustaw przystąpiono do projektu ustawy o wyłączeniu portów polskich dla wychodźstwa.

Ruch wydawniczy.

„Przewodnik Księgarski“ Wspólny katalog nakładowców polskich. Pod redakcją d-ra Jana Muszkowskiego, naczelnego bibliotekarza księgozbioru hr. Krasieńskiego w Warszawie. Przedmowy w języku polskim, angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim. Szpalt paginowanych 756 + stronice LXIX. Warszawa. Nakład zbiorowy firm wydawniczych i wydawców prywatnych. Druk Wł. Łazarzkiego w Warszawie.

Jest to publikacja książkowa w zgrabnym, podręcznym formacie, na cienkim, wielkiej trwałości papierze, opracowana wzorowo, pod względem typograficznym stojąca na wysokości analogicznych wydawnictw zagranicznych, uwidoczniająca jakie też znajdują się w naszym handlu księgarskim obecnie, dziś, to jest w roku 1925-ty: książki polskie oraz Polski dotyczące — bez względu na datę ich wydania.

Jest to katalog. Każdy z niego dowiedzieć się może czy dana książka znajduje się obecnie w handlu księgarskim czyli też jest istotnie... wyczerpana. Jest to możliwe najdokładniejszy: obraz księgarskiego zapasu w Polsce książek polskich oraz

Polski dotyczących — w chwili obecnej. Jest to „ewidencja“ bardzo ciekawa, bardzo pouczająca.

Tego rodzaju katalogi będą wydawane periodycznie; może nawet co lat trzy, gdyż jest to przedewszystkiem impreza wydawnicza nader kosztowna.

Pierwszy, o którym mowa, nasz „Przewodnik Księgarski“ obejmuje 10.267 pozycji, t. j. tytułów publikacji zarówno z przed lat kilkadziesiąt jak z dni ostatnich a nawet będących w druku (lecz tylko takich które są, albo będą wkrótce, do nabycia w większej ilości egzemplarzy w księgarniach). Pominęto choćby najwybitniejsze dzieła jeżeli już obecnie — niema na rynku księgarskim.

Nie jest bez luk i pominąć tu pierwszą próbę wydawnictwa zupełnie nowego typu. Nie było wręcz możliwości dotarcia do wszystkich nakładowców dzieł polskich lub Polski dotyczących. Wielu — a w tem nawet poważne instytucje — nie nadesłały zażądanych wykazów... uchylając się od wzięcia udziału w kosztach wydawniczych. Niewątpliwie niejedna jeszcze książka znajduje się w handlu księgarskim, o której „Przewodnik“ nie wspomina. Lecz — są to drobne

Painleve do Marokko.

PARYZ 9. VI. PAT. Painleve i Laurent Eynac wyjeżdżają dziś o godz. 17-ej z Paryża koleją do Tuluzji, skąd jutro o godz. 5-cj rano odleca samolotem do Rabatu prawdopodobnie w towarzystwie szefa sztabu generalnego generała Debeney. Po tróć ma trwać 12 godzin. Przewidziane jest trzykrotne lądowanie w Barcelonie, Alkauce i Maladze.

Painleve przybędzie prawdopodobnie jutro wieczorem do Rabat. Premier oświadczył przed wyjazdem, że udaje się do Marokko, żeby odbyć naradę z marszałkiem Lyanteyem. Jednocześnie zapozna się osobiście z sytuacją i pozostanie w Marokku 4 dni, w ciągu których zwidzi front. Francuski prezes Rady Ministrów podkreślił, że motywem jego podróży nie jest bynajmniej ostatnie wycofanie się wojsk francuskich z dawnych placówek granicznych, które zawsze były jedynie pozycjami prowizorycznymi.

Wizyta króla Gustawa V w Helsingforsie.

Z Helsingforsu donoszą:

18 b. m. odejźda do Sztokholmu prezydent republiki Reelander, w początkach zaś sierpnia przybędzie do Helsingforsu z rewizytą król Szwecji Gustaw V.

Kto otrzymuje ziemię wywłaszczoną na Litwie.

Z Kowna donoszą:

Wywłaszczoną od Polaków ziemię w przeważającej części „nabywają“ posłowie uprzywilejowanego stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego. Między innymi ostatnio jako „bezrolni“ nabyli za tania pieniądze majątki bankier Jozas, Wojczulanis i prezydent republiki litewskiej Stulgiński. Stulgiński otrzymał majątek p. Parczewskiego.

Chmury nad Chinami.

Uspokojenie jeszcze nie nastąpiło. Ameryka nie będzie zbrojnie interwenjowała? Strejki w Mandżurji

Z Rygi donoszą:

W głównym ognisku zamieszek w Chinach w Szanghaju ciągle jeszcze wrze. Ostatnio strejkujący usiłowali opanować kilka fabryk japońskich. Inżynierowi japońscy i służba stanowili opór. Po kilkugodzinnej walce napastnicy zostali rozproszeni.

Według wiadomości z Waszyngtonu rząd Stanów Zjednoczonych nie uważa w chwili obecnej za konieczne zastosowanie zbrojnej interwencji. Jednym z powodów tego stanowiska Ameryki jest antagonizm amerykańsko-japoński. Ponieważ zaburzenia skierowane są przeciwko Japończykom i obywatele amerykańscy są pośrednio tylko zagrożeni, rząd Stanów Zjednoczonych zajął stanowisko wyczekujące.

Również podobne stanowisko zajęła Anglja, która w nocie do rządu chińskiego oświadczyła przeciwko wszelkiej zbrojnej interwencji a zwłaszcza do Chin. W kolach angielskich uważają, że Japonja dąży do sprowokowania Chińczyków, aby tem łatwiej zbrojną ręką przeprowadzić swoje zamierzenia.

Udział komunistów i komitetu znowu został stwierdzony. W ręce policji europejskiej w Szanghaju wpadł ofity materiał dowodowy w postaci odcisków i większych sum pieniędzy, które znaleziono podczas rewizji w strejkujących robotników i w organizacjach studenckich.

Każdy dzień przynosi coraz to poważniejsze zmiany, ostatnio strejk objął kilka fabryk stanowiących własność przemysłowców angielskich. Na ulicach Szanghaju krąży siałe automobile pancerne. Banki i większość sklepów zamknięta. Rozruchy w ostatnim dniu przybrały bardziej zdecydowany charakter. Zorganizowanie rady związków zawodowych wskazuje na kierunek, w którym o ile nie zostaną zlikwidowane będą postępowały.

Z Mukdenu donoszą, że zastrajkowały tam fabryki przemysłu tekstylnego i cukrowni. Ruch strajkowy rozszerza się w całej Mandżurji.

Ten stan rzeczy wskazuje, że w najbliższych dniach należy oczekiwać poważnych wydarzeń, które niewątpliwie będą miały następstwa o znaczeniu wszechświatowym.

Trocki o wypadkach w Szanghaju.

Z Rygi donoszą:

W prasie moskiewskiej ukazał się artykuł Trockiego, oświetlający osobiście wypadki w Szanghaju. Na bliższą uwagę zasługują ostatni ustęp artykułu, w którym niedawny banita sowiecki pisze:

„Chiński dom należy do Chińczyka. Wejść do niego można tylko zapukawszy uprzednio w drzwi. Gospodarz ma prawo wypuszczać tylko przyjaciół, wrogów i tych których uważa za wrogów musi wypędzać. Oto nasz program“.

Do roli najlepszych przyjaciela Chin jak wskazuje artykuł aspirują niedwuznacznie Sowjeti. Chcą one za wszelką cenę urządzić chińskie mieszkania w stylu a la Lenin et consortes.

tych naszych ciężkich i drogich czasach wiąże koniec z końcem, jak też i polskiemu społeczeństwu, które za miły poczytuje sobie obowiązek piękne to wydawnictwo podtrzymywać.

Teraz zaś, wobec tego nowego zeszytu niech mi wolno będzie pożytyć com już komentując o pierwsze powiedział. Tytuł obowiązuje. Pod okładką „Almae Matris“ mamy nie tylko prawo lecz i obowiązek szukać odbicia się w prozie i mowie wiążącej: ducha akademickiej młodzieży wileńskiej, jej nastrojów, jej poziomu intelektualnego i moralnego.

Prawda? Czy nie? Bo nie jest to organ periodyczny poświęcony wyłącznie życiu młodzieży naszej akademickiej. To, co wyczytujemy — z wielkim zajęciem — o organizacjach akademickich na uniwersytecie Stefana Batorego, zajmuje w „A. M.“ łącznie z komunikatami zagranicznymi, jakich najwyższej 8 stronice (na sto kilkanaście).

Ma też i trzeci zeszyt „A. M.“ dział — profesorski. Choćby był najokazalszy pod względem drukowania tam rozpraw może on tylko utwierdzić w przekonaniu, że uniwersytet wileński ma tegich i niepospo-

Egzaminy publiczne w Konserwatorium. W roku bieżącym egzaminy publiczne w Konserwatorium Wileńskim odbywać się będą w dniach następujących: sobota, dn. 13 b. m. — klasy fortepianowe (kurs I i II) poniedziałek, dn. 15-go — klasy fortepianowe (kurs III); wtorek dn. 16-go — klasy skrzypiec i śpiewu solowego; środa, dnia 17-go — klasy instrumentów dętych.

Początek egzaminów o godz. 5 po poł. (Lokal Konserwatorium, pl. Orzeszkowej 9) Karty wstępu można otrzymać w Sekretariacie Konserwatorium codziennie do dnia 13 b. m. od godz. 4—7 po poł.

TEATR POLSKI
Dziś
Ja tu rządę
Krotekwiła W. Rapackiego.
Początek o g. 8ej m. 15 w.

TEATR LETNI
Występ
W. Kaweckiej
Dziś
Manewry jesienne
operetka Kalmana
Jutro
Baron Kimmel
operetka Kolto
Początek o g. 8 m. 15.

!!!HIGJENA UST!!!
„WILDOSAN“
pasta — elixir
do zębów
Sp. Akc. WILDT i S-ka.
w Warszawie.

Na skutek ustąpienia z posady z dniem 1 czerwca b. r. p. **Zygmunta Wiałowicza** unieważnia się pełnomocnictwo notarialne, wydaną przez Rejenta J. Siewiora za Nr. 5452, a tem samem za wszelkie inkassa należności i rachunków odpowiedzialności nie przyjmujemy.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

Jan Bułhak
artysta fotogra
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9—6.

litych profesorów. Rzecz zbyt cenna przekonywać przekonanych. Calej polskiej inteligencji doskonałe są znane nazwiska Dziedziuchowskiego, Lutostawskiego, Parczewskiego, Piłgonia, Massoniusa etc. etc. Niema czasopisma w Polsce, któreby nie stało otworem dla „firm“ takich — i każdy wie gdzie je szukać.

Przeto też współpracownictwo profesorów, ludzi nieraz wielkiego imienia bądź w nauce bądź w literaturze, nie przestaniemy poczytywać tylko za „dekoracyjną okrasę „Almae Matris“.

Odnosi się to nawet do tak cennych uwag profesora (i to wszechniczy Jagielloński) Romana Dyboskiego na temat stosunku Anglii do Polski a w szczególności do t. zw. „kwestji wileńskiej“ (która bodaj, że już nawet przestała być kwestją). Pośrednio tylko wyciągamy wnioszek z zamieszczenia wogóle w „A. M.“ uwag prof. Dyboskiego, że akademicka młodzież wileńska podziela następującą oto jego konkluzję: „wierzę, że ostatecznie usprawiedliwieniem naszego obecnego stanu posiadania na dalszą metę stać się może nie siła zbrojna, nawet nietylko ład administracyjny, lecz przeniknięcie

„Katalog Prasowy Para r. III 1925“ wyszedł drukiem

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH ORAZ W EKSPEDYCY NASZEGO PISMA. CENA 3 zł.

Wit Dom Tow Przemysłowy Bracia Jabłkowski Wilno-Mickiewicza 18. Wyprzedaz towarów letnich Ceny niższe we wszystkich oddziałach 5% 10% — 20% rabatu

Procesja Bożego Ciała.

Uroczysta procesja Bożego Ciała odbędzie się jutro po Sumie, która rozpocznie się w Bazylice o g. 10. W razie złej pogody, gdyby nie mogła się odbyć po Sumie, odbędzie się w tym samym dniu po nieszpiorach 1. j. o g. 4 i pół po poł.

9. Chór T-wa «Lutnia» 10. Duchowieństwo świeckie, zakonne oraz zakonnice.

11. Bezpośrednio za baldachimem idą: 1. Przedstawiciele wyższych władz cywilnych i wojskowych, 2. Rektor Uniwersytetu i Senat Akademicki, 3. Prezydent miasta i ławnicy, 4. Prezydent Sądu.

12. Wojskowa kompanja honorowa z orkiestrą. Uczestnicy procesji winni iść w szeregach, stosownie do otrzymanych wskazówek. Inne zaś osoby uprasza się o nieprzyłączanie się do grup i związków, idących zbiorowo w orszaku procesjonalnym.

Procesja będzie przechodziła przez ulice: Zamkową, św. Jaińska, Dominikańska, Wileńska, Orzeszkowej i Mickiewicza. Na zakończenie przy Bazylice zostanie udzielone uroczyste błogosławieństwo.

Mieszkańców odnośnych ulic uprasza się o ozdobienie domów, balkonów i okien.

Nowości wydawnicze.

Hocne Wroński: „Tablica psychologii“ przekład Józefa Jankowskiego. Prace Instytutu Mesjanijnego. Warszawa. 1925. Wroński jest wielkim filozofem, ani słowa. Ale pisze, że i żaden Niemiec nie dorówna mu w zawziętości i konstruowaniu łańcuchów twórczych. Otwórzmy książkę na czubki trzaski. „Gdyby chciano nakłaniać nieuchronnej konieczności istnienia absolutu, powiadając np. jak Kant to uczynił, że dla czego wewnątrz ten atrybutu rozumu winien być używany tylko regulująco, według warunków czasu, pod którymi zachodzi umysłowość ludzka tj. że na mocy tego atrybutu rozumowi człowiekowi na śladnie pytać rzeczy o jej warunek i każdego warunku znanego o jego warunek dalszy i t. d. i t. d. jeszcze przez dobrych dwadzieścia wierszy druku bo jeden frazes obejmuje ich 22. A nie jest to jeszcze najdłuższy!

W „Wiadomościach Literackich“ (Nr 23) wcale pikantny wywiad z Wandruskiem o tem jak polcja łódzka wależyła z jego sztuką „Śmierć na gruszy“ prana najswobodniej w Krakowie — właściwie jednak nie o sztukę chodziło lecz o osobę jej autora. „Wiadomości“ ogłaszają plebiscyt (z nagrodami). Jeśli by była w Polsce akademia na wzór paryskiej Akademii 40-tu nieśmiertelnych, kto z żyjących naszych pisarzy powiniemy być jej członkiem? Przypuścimy, że nasza polska akademia, obejmowałoby tylko 30 arcyhonorowych foteli.

J. German: „Iwonka“. Powieść. Warszawa 1925.

SRODA 10 Dziś Majgosty Jutro Boże Ciało

KRONIKA

Wsch. st. o g. 3 m. 20. Zach. st. o g. 7 m. 50.

WILEŃSKA

(z) Audjencia Białorusinów u Metropolity Dyonizego. W dniu 7 b. m. przez Metropolite Dyonizego została przyjęta delegacja Tymczasowej Rady Białoruskiej, w osobach prawosławnych jej członków prezesa A. Pawlukiewicza i sekretarza A. Kobyczkina. Audjencia trwała 50 minut.

A. Pawlukiewicz w dłuższym przemówieniu, wygłoszonym w języku białoruskim, powitał najwyższego dostojnika kościoła prawosławnego w Polsce, oraz wyjaśnił stanowisko Rady wobec zasadniczych zagadnień kościoła prawosławnego w Polsce.

Między innymi przez delegację były poruszone pytania: o autokefalię cerkwi, o starym i nowym stylu, o kazaniach w języku białoruskim i o wystąpieniu senatora Bohdanowicza.

Ze względu na ogromną wagę poruszonych zagadnień, Rada ma zamiar w tych dniach podać do ogólnej wiadomości przez deklarację swoje stanowisko w sprawach powyższych.

Metropolita, po szczegółowym omówieniu powyższych zagadnień, między innymi co do kwestji kazań oświadczył, że jest zwolennikiem wygłaszania kazań w języku macierzystym i że, z jego błogosławienia nawet wydają się wzory kazań w języku białoruskim, jako dodatek do pisma „Prawosławny Białorusin“.

(g) Echa wycieczki parlamentarzystów estońskich do Wilna. Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz otrzymał od uczestnika wycieczki parlamentarzystów estońskich do Polski posła Raudkeppa, dyrektora gimnazjum w Tallinie następujące pismo: „Wielce Szanowny Panie Wojewodo. Jesteśmy głęboko wzruszeni pańską serdecznością i szczerze polską, szlachetną gościnnością! Zachowamy to we wdzięcznej pamięci! Niech żyje wolna, szlachetna Polska. Raudkepp, dyrektor gimnazjum. 3 czerwca 1925 roku“.

majątkach rządowych, a mianowicie: w Gobach i Skorbućniach w odległości 10 kilometrów od Landwarowa, w których może ulokować ogółem 100 osób uczącej się młodzieży (w Gobach—50 uczniów i w Skorbućniach—50 uczniów).

Utrzymanie każdego dziecka obliczone jest na 2 zł. dziennie, do tego należy dodać koszt przejazdu, opłatę służby, opranie i t. p.

Centrala dysponując szczupłymi funduszami własnymi i niewielką w stosunku do potrzeb zapomogą rządową, nie będzie w stanie zaspokoić wszystkich zgłoszeń na kolonie letnie.

Mamy nadzieję, iż nasze ofiarne ziemiaństwo chętnie pospieszy Centrali z pomocą przez zaoferowanie miejsc w swych majątkach chociażby dla jednego ucznia lub jednej uczennicy ze szkół średnich zupełnie bezinteresownie, ewentualnie za niewielką dopłatę.

Przykładem ofiarności może służyć Komitet obrony Kresów, który przez p. Michała Obiezierkiego zapewnił całkowite utrzymanie dla 12 uczniów gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w ciągu całego lata w Głębokiem.

Odnosne zawiadomienia od pp. ziemian przyjmuje referat kolonii let-

Najtańsza książka na świecie!

„Książka to przyjaciel! Smutne jest życie bez przyjaciela, smutne jest życie bez książek! A dom bez książek—to ciemna jaskinia.“

Chcąc umożliwić każdemu posiadanie własnych książek i własnej domowej Biblioteki „Biblioteka Domu Polskiego“ wydaje za rekordowo niską cenę 40 GROSZY, w prenumeracie z przesyłką do domu, tom w niczem nie ustępujący wydawnictwom droższym.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje co dziesięć dni tom zawierający do 180 stron druku w trójbarwnej, efektownej a trwałej okładce.

Biblioteka Domu Polskiego wydaje tylko nieprzemijającą wartośći twory autorów polskich i obcych uwzględniając jednak przedewszystkiem pisarzy polskich.

Biblioteka Domu Polskiego dotychczas wydała 15 tomów następujących autorów: I. J. Kraszewskiego, Winc. Kosakiewicza, M. Rożewiczówny, A. Ossendowskiego, Henryka Rzewuskiego, Wołodego Skiby, Mieczysława Smolińskiego, Andrzeja Struga, Włocentego Rapackiego, Edwarda Siońskiego i innych.

W przygotowaniu twory: Kazimierza Przerwy-Tatmajera, K. Laskowskiego (Ela) Artura Gruszeckiego, T. Jeża, M. Wierzbickiego, J. Maciejowskiego, Z. Kaczkowskiego, J. Korzeniowskiego i innych.

Prenumeratory nasi dojdą mogą z czasem do posiadania wartościowej biblioteki domowej za nadzwyczaj niską cenę nie uszczuplającą w niczem ich budżetu domowego, gdyż prenumerata wynosi:

kwartalnie (za 9 tomów) 3 zł. 60 gr półrocznie (za 18 tomów) 7 „ 20 „ rocznie (za 36 tomów) 14 złotych.

Wysyłający Prenumeratę mogą otrzymać komplety od pierwszego tomu.

Wpłacający prenumeratę roczną (14 złotych) otrzymają w listopadzie b. r. ozdobną szafkę na 100 książek Biblioteki Domu Polskiego, darmo.— Szafka ta w zakopiańskim utrzymaniu stylu, będzie naprawdę ozdobą każdego domu.

Prenumeratę wpłacać należy na konto czekowe P.K.O. 9779, (Biblioteka Domu Polskiego—Warszawa, Nowowiejska 27), lub przekazem pocztowym na powyższy adres.

Biblioteka Domu Polskiego

Warszawa, Nowowiejska 27.

tych Kresów promieniująca z Polski kultura“.

Szczęśliw, kto w ciszy i w spokoju Dokonał ludzkich dusz podobju Nie splamionego krzywdą cudzą! — pisał już Asnyk, jeden z najszlachetniejszych ludzi, jakiego Polska wydała.

Zagaja nowy zeszyt „Almae Matris“ rektor Wł. Dziewulski, tłumacząc jakie są względem wszechnicji obowiązki zarówno nauczycieli jak uczniów. Wynurzenia p. rektora nie będą dla nikogo niespodzianką. „Do katedr naszych powinniśmy wytworzyć atmosferę nauki, zaszczepiając w młodzież szacunek dla niej i przywiązanie, wy zaś, młodzi, powinności rozżarzyć w duszach waszych kult nauki“. J. Magnificencja stwierdza, że „w wiekiem organizmie wszechnicji wileńskiej zaczyna już oulsować życie naukowe“. Nie wątpiliśmy, że tak jest.

Ciekawych wreszcie i pikantnych kart kilka kresli p. R. Rauze, absolwent wileńskiego uniwersytetu (czyli ten, który studja uniwersyteckie skończył w Wilnie). Impresje... może wspomnienia... z zarania bolszewizmu opanowującego Petersburg, z czasów, kiedy to:

...razstrzelał był Pietrow Stuczajno piinatj za Hanki.

Pat om ze siemierych warow Smiełaj, łap! narod w Fantankie...

O bolszewickim kodeksie karnym pisze p. Rauze. Artykuł 121-szy: „Wykładanie nieletnim oraz niepełnoletnim religij w szkołach ulega karze“ (przymusowa praca do jednego roku).

Spluiny—przekoczmy rzecz o grafice p. Matusiaka jednego z profesorów Wydziału Sztuk Pięknych—i oto już jesteśmy: wśród samej młodzieży uniwersyteckiej.

Dwa poważne studja z dziedziny krytyki literackiej pp. I. Andysza i Z. Falkowskiego dają od razu przedsmak poziomu, na jakim stoją w uniwersytecie wileńskim wykłady i prace w tym specjalnie humanistycznym kierunku. Pojęcia dramatu u Magnuszewskiego—i interpretacja samodzielną jedną ze scen „Dziadów“! Jak na pióra jeszcze studenckie, rzut śmiały. Śmiałości tej w beletrystycznych rzutach pióra nie spostrzegamy.

Wygląda, że nowe kierunki i prądy w sztuce pisarskiej nie wywarły silniejszego wrażenia na młodych jej adeptów. Mniej więcej... wszystko po staremu zarówno w poezji uniwersyteckiej naszej jak w prozie. Nie chodzi o żadne szaleństwa! Rzecz w tem, że rytmu nowego nie slychac w

ładnych i foremnych skądinąd utworach poetyckich pp. Charkiewicza, Widawskiego, Matejkówny, Wokulskiej, Nowodworskiej, Kunca, Arcimowicza, Falkowskiego... Zaledwie błysnie po nad przeciętną miarę np. impresja nastrojowa prozą p. Obiezierkiej («Tak, jak my wszyscy...») lub p. Wyszomirski «puści się» na jaki assonansowy modny rym.

Na meń biurku spokojnie i cicho spoczywaz. Nie razi cię już światło elektrycznej lampy. Obok ciebie (trupiej czaszki) śni Venus wiekuisie żywa, I leżą miękko stare, haucskie estampy.

A dalej:

O, chofatym, naturalnie, zbadać twe sekrety, Drażniącą tajemnicę, fragijną i jedną, Lecz nie żaluję ciebie. Nie powiem z Hamletem, że oto, trupia czaszko, jesteś bardzo biedną.

Beaudelaire czy... Kleszczyński? Podzwieki, podzwieki... Dużo (niema!) w wszystkich wymienionych młodych poetów) refleksji. Można byłoby, doprawdy, zahazardować uogólnienie: poezja na wileńskim uniwersytecie, jest djabło w releksjach pograżoną sensatka! «Czem ludzkie słowo?» — pyta W. Charkiewicz. „Czy w sło-

wie oddasz, co przeżyłeś w smach? —i kończy medytację swoją:

Niech pieśń kojąca śpiewa nam—Młoczenie!

Cóż, że „jest strój a la Watteau—pełnomy młdące—kwiat rezedy“? gdy pod wyperfamowanym zabotem niema uciechły życia, co troje dziwów z całym światem wyprawia!

Mędrce niechaj sędziwi dumają nad światem! Niewidzę go... za drobnym u twych piersi kwiatem. Zwądnie? I cóż? Niewielkie zawracanie głowy: Do piersi twej natychmiast przypnę kwiatek nowy!

Tego tonu w poetyckim wirydarzu „Almae Matris“ niema. Jakaś dziwnie zafrasowana Muza przechadza się wolniatko po ścieżkach, piłnie bacząc aby sandałków nie pogubić, nieopatrzny uczyniwszy krok...

Cięte natomiast prawie zuchwale są linoryty p. Jakimowicza — bardzo obiecujące. Kontrasty gwałtowne; będzie z czego powściągać się z czasem. Nicco nieba za ciężkie i za mało powieźne... Ale tegie poczucie jest i zdecydowane kolory biją w oczy.

P. Falkowski ma niewątpliwie „żyłkę“ feljetonisty ale w swym przeglądzie Muzy akademickiej zapomniał,

że o obecnych się zawycają nie mówi. P. Wackicz («Rozmowa») wcale zręcznie ironizuje.

Jeszcze trzy sprawozdania: z katolickiego tygodnia społecznego na uniwersytecie, z międzynarodowego kongresu studentów i ze zjazdu ogólno-akademickiego—i—możemy już wyglądać zeszytu czwartego! Pierwszy, drugi i trzeci u spysobiły nas jaknajępiej na jego przyjęcie. Może pojawić się—choćby jutro! Cz. J.

P. S. Z inicjatywy krakowskiego Towarzystwa Miłośników Książki odbędzie się w dniach 28 go, 29-go i 30-go czerwca b. r. Pierwszy Zjazd Bibliofilów Polskich w Krakowie. Na zjazd przybędą: członkowie Towarzystw bibliofilskich z Warszawy, Lwowa, Poznania, Włna, Lublina, Zamościa, delegacji polskiego Towarzystwa bibliofilów z Paryża, reprezentanci władz oraz instytucji naukowych. Zjazd ma na celu zbliżenie i zorganizowanie jednolitej akcji wszystkich Towarzystw, zajmujących się propagandą i szezeniem kultury dla książki, oraz omówienie sposobów zmierzających do podniesienia poziomu naszych wydawnictw. Na program Zjazdu złożą się referaty naukowe, zwiedzenie bibliotek krakowskich, wycieczki do bibliotek w klasztorze Kamedułów na Bielanach i hr. Janowskich w Sucheju W Zjeździe mogą uczestniczyć w charakterze gości również osoby, nie należące do Towarzystw bibliofilskich, które zechcą się zgłaszać do Komitetu Zjazdu—najpóźniej do 15-go czerwca b. r. Zgłoszenia przyjmuje: Prezes T. M. K., Kazimierz Wikiewicz, Miejskie Muzeum Przemysłowe ul. Smoleńska 9. I. p.

nich w Wydziale Pracy i Opieki Społecznej Urzędu Delegata Rządu w Wilnie (plac Magdaleny 2) w godzinach urzędowych.

(g) Zalegalizowanie cechu. W dniu 8 b. m. został przez p. Delegata Rządu zalegalizowany statut cechu szewców w Wilnie.

(g) Towarzystwo łowieckie pracowników kolejowych w Wilnie. W dniach ostatnich został zalegalizowany statut „Towarzystwa Łowieckiego” pracowników kolejowych w Wilnie.

Urząd Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich m. Wilna ma zaszczyt zawiadomić pp. członków, iż we czwartek dnia 11 b. m. o godz. 9 m. 30 w lokalu Sp. Akc. „Pac” Biskupia 12 wyznaczona jest zbiórka, w celu wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała.

Kursy prelegentów lotniczych. Komitet wojewódzki wileński ligi obrony powietrznej państwa organizuje w dniu 1-go lipca r. b. 2-gi kurs prelegentów lotniczych, według programu: 1. Krótki historyczny rys rozwoju lotnictwa od czasów najdawniejszych do doby obecnej. 2. Budowa samolotu i silnika. 3. Zasady lotu. 4. Lotnictwo wojskowe. 5. Lotnictwo cywilne. 6. Lotnictwo czynnikiem rozwoju cywilizacji. 7. Sterowce i balony. 8. Gazy i obrona przeciwgazowa. 9. L. O. P. P. i jej program. 10. Technika przemawiania.

Wykładać będą: p. profesor U. S. B. Jan Muszyński, p. St. Rymkiewicz, p. St. Romer i p. J. Rodziewicz.

Kurs trwać będzie od dn. 1-go lipca do 11 lipca włącznie. Po ukończeniu kursu dla kandydatów, którzy ukończą z dodatnim wynikiem projektu się wycieczka do fabryki samolotów w Lublinie, oraz dla tych ze kandydatów bezpłatne loty samolotem nad Wilnem.

Kurs jest bezpłatny. Zapisy kandydatów przyjmuje sekretariat L. O. P. P. w godzinach urzędowych (Mickiewicza 7).

Warunki przyjęcia: Ukończenie 18 lat, obywatelstwo polskie, ukończenie co najmniej 7 klas szkoły średniej. Złożenie deklaracji o apolityczności wygłaszanych odczytów. Zaświadczenie 2-ech wiarogodnych osób lub instytucji państwowej o moralności.

Sprawozdanie. Komitet kwesty na rzecz oświaty polsko-katolickiej w województwach wschodnich niniejszym komunikuje, że dochód brutto z kwesty wynosi zł. 1035

gr. 11, wydatki zł. 55 — czysty zaś wpływ osiągnięto zł. 980 gr. 11.

Wszystkim paniom które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do powodzenia kwesty, jako też zawsze ofiarnej publiczności komitet wyraża serdeczne „Bóg zapłać”.

Zarząd Katolickiego Związku Polek uprasza wszystkich członków o zebranie się w dniu Bożego Ciała o godz. 9 min. 30 rano w mieszkaniu pani Jeleńskiej (Mickiewicza 19—2) dla wzięcia udziału w uroczystej procesji.

Sekretariat komitetu „Chleb dzieciom” został przeniesiony na ul. Mickiewicza 22 m. 2 i czynny od 10 do 1 w poł.

Kwesta uliczna w dniu 30 maja na dom św. Antoniego dała 529 zł.

W sprawie wypadku samochodowego proszeni jesteśmy o zaznaczenie że katastrofa miała miejsce nie z autobusem firmy „Połączenia samochodowe w Wilnie” sp. z ogr. odp. jak mylnie podailiśmy wczoraj, a z autobusem nie mającym napisu firmy, kursującym zwykle pomiędzy placem Katedralnym a Pośpieszką.

W nagrodę za sprawność. Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz udzielił pochwały w rozkazie posterunkowemu Malawko z posterunku P. P. Nowe-Werki za wykrycie i ujęcie w dniu 3 czerwca b. r. w zaścianku Dziekanowickiej gminy Rzeszańskiej fałszerzy dwuzłotówek. Po za oficjalną pochwałą posterunkowy Malawko za powyższy czyn ma otrzymać 100 zł. remuneracji.

Wierzmy, iż nagroda i pochwała nie pozostaną bez echa i pobudzą naszą policję do tem energiczniejszego tropienia przestępców.

W szkole tkackiej hr. Mohłówny. Wczoraj zakończyli się egzaminy dojrzałości w średniej szkole tkackiej artystycznego hr. Mohłówny w Wilnie.

Po odbyciu 6 miesięcznej dodatkowej praktyki wszystkie absolwenci w liczbie 16 otrzymują dyplomy na instruktorek. Wynik egzaminów b. dobry. Z kursu pierwszego i drugiego — za wyjątkiem 3 uczennic — wszystkie inne złożyły egzaminy na odpowiednie kursy do państwowej szkoły przemysłowej.

W niedzielę odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego, w której wezmą udział zaproszeni goście. Uroczystość ta związana jest z wystawą prac w dziedzinie tkactwa uczenia szkoły.

Wystawa ta, jak mamy prawo

wiaoskować z oglądanych choćby ostatnio publicznie wyrobów szkoły w salonach Domu Oficera — będzie najlepszym wykładnikiem wspaniałych wysiłków kulturalnych i artystycznych hr. Mohłówny, jej pomocnicze nauczycielek i wychowanki.

Bajka morza. Jako punkt kulminacyjny „Tygodnia Bandery” we środę dnia 10 czerwca r. b. wieczorem Wilji i jej brzegom nada się wygląd feeryczny. W czarodziejskim świetle różnokolorowych lampjonów przed oczami zdumionych widzów przedelfuje, niewidziany dotąd w Wilnie, orszak Łódzie połączonych towarzyszy wioślarskich artystycznie udekorowane tłumnym korowodem poprzędzą ukazanie się olbrzymiego, stylowego okrętu-żaglowca „Bajka”, który tonąc w ogniu kilkuset lamp elektrycznych, przy dźwiękach chóru „Lutnia” (umieszczonego na górnym pokładzie), majestatycznie przepływie, tworząc wizję i symbolizując piękno morza.

Stątek ten został specjalnie na ten wieczór skonstruowany według pomysłu prof. Ferdynanda Ruszczyca.

Miejsce siedzące dla widzów w cenie zł. 1, znajdują się na specjalnie budowanym tybunach na odcinku przystani T-wa Wioślarskiego — plac wodnych ćwiczeń saperów.

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski. Zyskująca z każdym przedstawieniem większą popularność krótkowidła W. Rapackiego „Ja tu rządzą” z mnóstwem aktualności wkładek, ze wziętych do winy i zwłoczeń przywłaszczonych sobie 2 komedii, 1 klanet oraz 8 hebli (to już nie instrumenty muzyczne) pochodzących z wspomnianej kradzieży. Sinko — tłumaczył się, że przesłepsał popełnić z nędzy — mimo to dziś ma być osadzony na Łukiszczach.

„Ciotka Karola”. Pod reżyserją M. Godlewskiego od dłuższego czasu jest w przygotowaniu doskonała farsa Blandy Thomas’a „Cotka Karola” z K. Wywyciem w roli tytułowej.

„Manewry jesienne”. Teatr Letni, dziś wznawia zabawną operetkę Kaimana „Manewry Jesienne” w których W. Kawęcka i K. Krugłowski dają koncert zarówno pod względem wokalnym, jak i gry scenicznej. Dziś i jutro „Manewry Jesienne”.

Piękowna premiera operetki „Baron Kimmel”. W piątek Teatr Letni występuje z premierą operetki Kollo o niezmiernie zabawnej fabule p. t. „Baron Kimmel”. Grają pp. Kurakowicz, Marjański, Witowski, Piwiński; pp. Jatoszewska, Kosłowska, Jasińska i inni. Słynny tercet, przy harmonji wykonują nubięcy publiczności pp. Kosłowska, Kurakowicz i Piwiński.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Rozwiązanie tajemnicy śmiertelnej libacji na cmentarzu. W związku z wykryciem zwłok kobiety na cmentarzu prawosławnym przy klinice ocznej ustalono, że zamordowana została Zofia Adamowiczówna, prostytutka — nie posiadająca stałego mieszkania.

Wczoraj w nocy na podstawie zebranych informacji udało się policji siedzącej zatrzymać niejakiego Kaszkiewiczza Adama — ściganego już kilkakrotnie za różne przestępstwa natury kryminalnej — i nie meldowanego na stałe nigdzie. Kaszkiewicz przyniósł, iż wieczorem w dniu 5 b. m. kupił wódki i zakaszkę i wybrał się z Adamowiczową na cmentarz, gdzie po libacji doszło pomiędzy nimi do sprzeczki, Adamowiczównę w trakcie sprzeczki schwycił za gardło i udusił.

Dalej ustalono — że Kaszkiewicz nie działał specjalnie będąc w atekcie, gdyż po zamordowaniu Adamowiczówny ścigał z niej płaszczy i buciki. Buciki zostawił opodał w ukryciu, a płaszczy sprzedał jednemu z pasejów pod hałą, którego również udało się policji zatrzymać.

Po zaarrestowaniu Kaszkiewiczza miała miejsce charakterystyczna scenka. Kilka zawodowych towarzyszek Adamowiczówny usiłowały odbić Kaszkiewiczza z rąk policji w celu dokonania na nim samosądu. Kaszkiewiczza przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, który osadził go w więzieniu na Łukiszczach. Prawdopodobnie za ohydny czyn swój, Kaszkiewicz będzie odpowiadał przed sądem doraźnym.

Ach te instrumenty do grania. W tych dniach aresztowano niejakiego Franciszka Sinko, właściciela domu przy ul. Wodociągowej pod zarzutem skrajstwa w dniu 9 maja kilku instrumentów muzycznych z domu Rosolniczego. Aresztowany — przyznał się do winy i zwiócił przywłaszczony sobie 2 komedii, 1 klanet oraz 8 hebli (to już nie instrumenty muzyczne) pochodzących z wspomnianej kradzieży. Sinko — tłumaczył się, że przesłepsał popełnić z nędzy — mimo to dziś ma być osadzony na Łukiszczach.

NADESLANE

Czterdziestogroszowa książka. Nadesłano nam istotnie niezwykłe, jak na dzisiejsze czasy, wydawnictwo taniach, a rzeczywiście pożytecznych książek, pod ogólną nazwą: „Biblioteka Domu Polskiego”. Książka tego wydawnictwa, która ukazuje się w dziesięciodniowych odstępach, kosztuje niezwykle tanio, bo za ledwie 40 groszy. A co to za książka za 40 groszy! Zewnętrznie: książka w ładnej, artystycznej, trójbarwnej i trwałej okładce; gruba, bo do 200 licząca

Piękność i powab

Eliksir skracający włosy w lok i fale, Brunel nadający cerze naturalny wygląd opalony od słońca, Diament nadający zmęczonym oczom pełen życia i jasności blask i inne ostatnie zagraniczne kosmetyczne nowości. Zająłacie katalożów. Labor skrzyżka pocztowa 61. Bydgoszcz.

stron, dobrze zbioruowana. Na jakość składają się utwory najlepszych autorów polskich, jak: Kraśkiewskiego, Rodziewiczównę, Kosia-kiewiczza, Ossendowskiego, Struga-Tetmajera i t. d. i t. d.

Blizszym omówieniem tego pożytecznego wydawnictwa zajniemy się w następnym dniu.

W dzisiejszym numerze czytelnicy nasi znajdą inserat, w którym omówione są warunki abonamentu.

Ze sportu.

Zawody konne o mistrzostwo wojsk polskich.

W związku z odbywającymi się w bieżącym tygodniu zawodami konnymi o mistrzostwo W. P., a których ostateczny wynik zostanie ogłoszony po zakończeniu zawodów, dowiadujemy się, że zawody te składają się z 5 prób, które każda grupa pułkowa składająca się z 4 oficerów wykonać musi z możliwie najmniejszą ilością punktów karnych. Próby te są następujące: 1. Jazda przepisowa. Zawodnik wykonuje na koniu 24 ewolucje w przeciągu 7 min. 2. Władanie bromą białą i palną a mianowicie rąbanic szablą, klucie lancą, również 5 pozorników w pełnym galopie, oraz strzelanie z pistoletów do tarczy. 3. Bieg dystansowy na przestrzeni 45 km., norma czasu trzy godz. w tem 12 minut przeznaczona jest na bieg na przełaj, przestrzeń 3 km., z przeszkodami 1 mtr. wysokości i 3 szerokości. 4. Wyciąg z przeszkodami na dystansie 3200 mtr. 8 przeszkód, norma czasu 5 min. 40 sek. i 5. Konkurs hipiczny, 10 przeszkód, wysokość 110 cm. na dystansie 700 mtr., norma czasu 2 min. 30 sek. Grupa pułkowa, która otrzymała najmniejszą ilość punktów karnych, zostaje uznana za mistrza na rok 1925—26, przyczem jeździec który otrzymał również najmniejszą ilość punktów karnych, uznany zostaje indywidualnie za mistrza W. P. Dotychczas mistrzostwo dzierżył 16 pułk ułanów, który zdobył je dwukrotnie. Indywidualnym mistrzem W. P. w roku ubiegłym został por. Zgorzelski z 15 pułku ułanów.

Z Wilna na zawody przed tygodniem wyjechała już ekipa 23 pułku ułanów w składzie p.p. itm. Chojckiego, por. Pietraszki, por. Nowakowskiego i por. Kosińskiego. Ekipa 23 p. ul. zdobyła w trzechniowych zawodach w Wilnie, które się odbyły w dniach 11, 12, 13 maja, pierwsze miejsce.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 26 czerwca 1925 r. o godzinie 12-iej w lokalu Dyrekcji Lasów (W. Pohulanka 24) odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż działek etatowych, według obliczenia powierzchniowego, oraz drzew wycechowanych na pniu (nasienników) i materiałów drzewnych w stanie wyrobionym w nadleśnictwach: Brasławskim, Rudnickim, Międzyrzeczkim, Święciańskim, Uszańskim, Mostowskim, Rożankowskim, Oikienickim, Trabskim, Lidzkim, Stołpeckim, Niemienczyńskim, Bak-szańskim, Ławaryskim, Trockim i Podbrodzkiem.

Objekty wystawiane na przetarg oglądać można na miejscu, po uprzednim zgłoszeniu się u odnośnych p.p. Nadleśniczych lub p. p. Leśniczych.

Wykaz jednostek sprzedażnych, warunki przetargowe, szematy umów i ofert są do przejżenia w godzinach urzędowych w D. L. P. w Wilnie.

Dyrekcja Lasów

Państwowych w Wilnie.

Majątek okolica Włodawy 250 morgów sprzedam. Mo-by rynej 84 morgi, łak dwukośnych 68, ziemi ornęj 72 m. lasu do 20 morgów, ładny dworek, ogród, zabudowania, inwentarz żywy i martwy nadkompletny. 3 km. od kolei, poczty i telegrafu. Blizsze szczegóły, Warszawa, Marszałkowska 94 tow. „PAW-FILM” tel. 187—02. Przedzidecki.

OPUŚCIŁ PRASĘ SZKOLNICTWA Ziemi Wileńskiej. Zawiera najświeższe dane z dziedziny szkolnictwa w Wileńszczyźnie i obrazję całokształt pracy oświatowej w latach 1919—1925. DO NABYCIA WSZĘDZIE. CENA 2 ZŁOTE.

Nowy rozkład jazdy pociągów od dnia 5 czerwca r. b. Table with columns: Odjazd z Wilna, Przyjazd do Wilna, Nr. poc., godz. min., Dostacji, Ze stacji.

DOKTOR Romanowski powrócił Akuszerka i choroby kobiece. Przyjęcie od 1—3, i od 5—7. — — Kalwaryjska 4.

Wypzedaż posezonowa 40 proc. taniej sukien letnich, białyny, kapeluszy, palt i kosjurnów SALON MÓD „Wspólna Praca” Mickiewicza Nr. 5 m. 3 1-sze piętro

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI Sp. z ogr. odp. ODDZIAŁ W WILNIE. ul. Ad. Mickiewicza 23. Telefon 299. poleca na sezon letni w dziale manufaktury Welnj zagraniczne, jedwabie, batysty, muśliny, markizety, kamgarny ubraniowe i paltołowe, Gotowe ubrania i palta. Wykonuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące. w dziale meblowym MEBLE od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Spółdzielniom, kooperatywom oraz stowarzyszeniom udziela się ulgowych warunków. Od dnia 1-go Czerwca r. b. z powodu urlopu personelu magazyn i biuro czynne od 9 rano do 1 po poł. i od 3 do 7 w.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA 1 telefon biura 1—47; BOCZNICY 4—62. POLECA: OWIES ŻYTO MAKĘ żytnią i pszenną SŁONINĘ CUKIER SÓL

Leśniczy fachowiec z wyższym wykształceniem potrzebny od zaraz. Pismena oferty wraz z życiowsem i odpisami świadectw skłaść: ul. Zygmuntońska 6 m. 3 przed dniem 13 b. m.

GOTÓWKĘ. Toku jem y dając gwarancje bankowa hipotek. Dom H-K „Zachęta” Portowa 6-D. Telefon 9-05.

Chcę kupić dom w śródmieściu. Oerty nadsyłać do adminisr. „Stowo” pod „Dom”.

Akuszerka W. Smałowska przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46. m. 6

Inteligentny młody człowiek z 4 klasoweni wykształceniem oraz obytłą 2 letnią praktyką ogrodniczą poszukuje zajęcia praktykanta gospodarczego w inajtku. Jaska-wa zgłoszenia kierować do administracji „Stowa” pod „praktykant”.

Zgub. woj. kar-tejestr. wył. przez urząd gm. Podbejskiej na im. Stefana Paszkiewicza, oraz metrykę uodze-nia na im. tegoż, unie-ważnia się.